

# Maciej Zembaty, Manhattan

Mój wyrok brzmi: dwadzieścia lat znuzenia  
Tak karzą tych co system zmienić chcą  
Powracam niosąc zemstę i zniszczenie  
Najpierw wziąć Manhattan, potem Berlin wziąć  
Prowadzi mnie do szturmu znak na niebie  
I piętno które muszę nosić wciąż  
Prowadzi piękno śmiercionośnej broni  
Najpierw wziąć Manhattan, potem Berlin wziąć  
Naprawdę dobrze było mi przy tobie  
Kocham twój urok, kocham tupet, nawet strój  
Lecz tylko spójrz na szyny kolejowe  
Mówiłem, mówiłem, mówiłem nie wytrzymam tu  
Mam już dosyć życia w mrocznym cieniu  
Pragnę wyjść z podziemia mówiąc wprost  
Nie mam żadnych wspomnień na sumieniu  
Najpierw wziąć Manhattan, potem Berlin wciąż